

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 65 (1347)

LUBLIN, PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA 1949 R.

ROK V

I Miejska Konferencja Wyborcza PZPR Przemówienie I sekr. KW tow. Wojciechowskiego

W dniu wczorajszym we wspaniale udekorowanej sali Domu Żołnierza odbyła się I-sza Konferencja Miejskiej organizacji PZPR, na którą prócz delegatów podstawowych organizacji partyjnych przybyła znaczna ilość zaproszonych gości. W ramach porządku dziennego konferencji referat polityczny wygłosił I Sekr. Kom. Woj. PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski. Przemówienie jego podajemy poniżej w streszczeniu. Po referacie tow. Wojciechowskiego sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu PZPR złożył I-szy sekretarz tow. M. Łud. Dokładne sprawozdanie z konferencji podamy jutro.

I-szy Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. G. Wojciechowski wygłosił wyczerpujący referat, w którym

szczegółowo omówił zadania stojące przed organizacją partyjną w nadchodzącym okresie.

Po analizie sytuacji politycznej międzynarodowej mówca przeszedł do skonkretyzowania zadań, stojących w obecnym momencie przed każdą z organizacji partyjnych dla pomyślnego zrealizowania uchwały Kongresu w bieżącym roku na odcinku przedterminowego wykonania programu ostatniego roku planu 3-letniego i przygotowania realizacji wielkiego planu 6-letniego. Zadania te ujął mówca następująco:

- 1) wykonać zwycięsko i przedterminowo 3-letni plan odbudowy;
- 2) dokonać przełomu na froncie budownictwa, by móc w pełni zrealizować plan inwestycyjny w r. b. i przygotować aparat budownictwa do wielkiego dzieła budowy w planie sześciolletnim;
- 3) wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski;
- 4) podnieść na wyższy poziom pracę partyjną na odcinku wychowania młodzieży;
- 5) zdwoić czujność wobec wrogiej działalności reakcji;
- 6) wzmocnić jedność i sprawność szeregów organizacji partyjnej.

Przechodząc następnie do szczegółowego omówienia poszczególnych zadań, referent zatrzymał się dłużej nad pierwszym z nich

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

PRAGA. — Agencja CTK donosi, że w ramach „Tygodnia przyjaźni: polsko-czechosłowackiej”, który odbędzie się w drugą rocznicę podpisania traktatu o przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją i Polską, w Pradze odbędzie się zgromadzenie, na którym będą przemawiać m. in. minister spraw zagranicznych Clementis, minister handlu zagranicznego i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — Gregor oraz ambasador Polski w Pradze — Borkowicz.

Delegacja złożona z 18 przedstawicieli polskiego życia politycznego z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele, przybędzie w dn. 7 bm. do Pragi, by wziąć udział w uroczystościach. W sobotę 12 marca odbędzie się zabawa ludowa, w czasie której wystąpią artyści polscy i trzy polskie zespoły teatralne. Do Pragi przybyła już delegacja prawników polskich, w skład której wchodzi m. m. prof. Szer, prof. Wasilkowski i prof. Grudziński.

Przed Światowym Kongresem Pokoju

PARYŻ (PAP). — Szereg nowych organizacji demokratycznych zgłosił swój udział w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju m. in. związek dziewcząt francuskich, związek b. wolnych strzelców i partyzantów i związek intelektualistów francuskich.

PARYŻ (PAP). — Ogólnokrajowy Związek b. kombatanów Francji, grupujący przeszło 200 tysięcy członków, postanowił wziąć udział w światowym kongresie zwolenników pokoju, który odbędzie się w Paryżu w kwietniu br.

Nasilenie walk w Indonezji

HAGA (PAP). — Według ostatnich wiadomości z Indonezji, na Sumatrze i na Jawie toczą się silne walki pomiędzy wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Do szczególnie gwałtownych starć doszło w rejonie Surabaja we wschodniej Jawie. Okupanci holenderscy napotykają na coraz większe trudności na Sumatrze. Na wyspie tej miejscowe oddziały uniemożliwiają dalsze posuwanie się Holendrów w kierunku północnym. Na dużym obszarze Atie w tym rejonie cała administracja znajduje się w rękach miejscowych władz. Władze te dysponują dostateczną ilością żołnierzy dla odparcia ewentualnego ataku Holendrów.

Przyjaźń Polsko-Czechosłowacka

Przyjaźń państwowa polsko-czechosłowacka jest zjawiskiem nowym w polityce międzynarodowej, ale przyjaźń narodów polskiego i czechosłowackiego sięga daleko w historię. Gdy narody polski i czechosłowacki zbudowały w swych krajach ustrój ludowo-demokratyczny i stały się gospodarzami swych państw, gdy zaczęły kształtować politykę państwa w zgodzie ze swymi rzeczywistymi interesami narodowymi — przyjaźń narodów stała się również mocną i szczerą przyjaźnią państw.

Przyjaźń i współpraca polsko-czechosłowacka zapewnia jak najpozytywniejsze wyniki zarówno obywatelom naszym jak i ogólnej sprawie

wie walki o postęp i pokój prowadzonej przez obóz demokratyczny pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Jest też rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach „Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej” nabiera wymownej i głębokiej treści, stając się nie tylko manifestacją, ale i realnym krokiem na drodze do pogłębienia naszej współpracy opartej na rzeczywistej wspólności interesów.

Naród polski i czechosłowacki jednakowo są zainteresowane w utrzymaniu pokoju i w przeciwwstawieniu się polityce tworzenia agresywnych bloków atlantyckich, a w szczególności — w przeciwwstawieniu się odbudowie agresywnej niemieckiej pod amerykańskim patronatem.

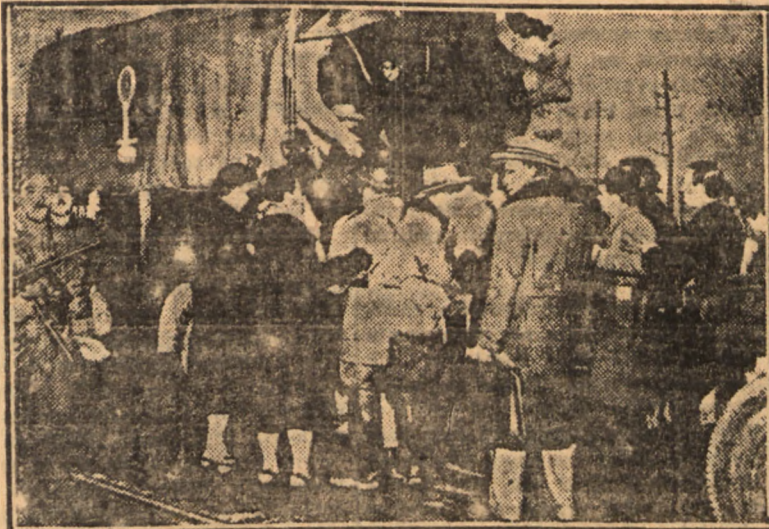
Narody polski i czechosłowacki jednakowo są zainteresowane w stworzeniu warunków dla nieskrępowanego rozwoju naszej gospodarki i nieustannej rozbudowy naszych sił produkcyjnych. Jesteśmy jednakowo zainteresowani w przeciwwstawieniu się wszelkiej polityce imperialistycznej godzącej w naszą niepodległość i niezawisłość. Rozwinęliśmy na gruncie tej wspólnoty interesów tak ściśle i rozległe formy współpracy gospodarczej, jakich nie zna i znać nie może żaden kraj kapitalistyczny, a w ramach rady wzajemnej pomocy gospodarczej będziemy jeszcze dalej rozwijać tę współpracę.

Udośćniamy szerokim masom ludowym naszych krajów wszystkie bogactwa naszej kultury. Nie ma dla nas życia, w której nie pragniemy libyśmy jak najściślej współpracować z bratnim narodem.

Ta szeroka i wszechstronna współpraca możliwa się stała dlatego, że łączy nas podobieństwo ustrojów politycznych i wspólność ideałów — którym na imię: socjalizm i pokój.

W walce o socjalizm i pokój, w zacieśnianiu się współpracy wszystkich krajów demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele polskiej przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej, życzy sobie tego naród polski. Życzy sobie tego naród czechosłowacki.

Obrazek z Mediolanu



Na zdj. widzimy mieszkańców Mediolanu wchodzących do cię żarowych aut uruchomionych na czas strajku, który skończył się szybko pod „wymowną” perswazją policyjną.

POTĘŻNA MANIFESTACJA metalowców turyńskich

RZYM (PAP). 60 tysięcy metalowców w Turynie przerwało w piątek po południu pracę i w manifestacyjnym pochodzie przeszło głównymi ulicami miasta, udając się na wiec na placu San Carlo. Na wiecu przemawiał sekretarz prowincjonalny federacji metalowców. Powodem tej potężnej manifestacji były pogroźki ze strony dyrekcji zakładów Fiatu oddania fabryki pod zarządek komisarzewy rządu, jeśli robotnicy będą stosować strajk

ki na zmianę w różnych działach fabryki względnie system maszynowego wykonywania pracy.

Sekretarz federacji metalowców oświadczył, że jeśli dyrekcja Fiatu w rzeczywistości odda fabryki pod komisarzewny zarządek, to robotnicy będą domagać się ich upaństwowienia, motywując stanowisko tym, że dyrekcja okazała się niezdolną do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Chłopi polscy zwiedzają kołchozy Ukrainy

KIJÓW (PAP). — Jedną z grup drugiej delegacji chłopów polskich, która wyjechała do obwodu odeskiego, zwiedziła m. in. kołchoz imienia Budziennego. Przewodniczącym tego kołchozu jest jeden z inicjatorów ruchu kołchozowego na Ukrainie, deputowany Rady Najwyższej ZSRR Makar Posmitny.

Goście polscy wyrazili swój podziw dla osiągnięć pracy zespołowej, dzięki której na polach kołchozu zebrano w roku ubiegłym przeciętnie po 26 cetnarów pszenicy z 1 hektara. Chłop polski Andrzej Romanowski zainteresował się zarobkami hodowców bydła kołchozu. Przewodniczący kołchozu w odpo-

wiedzi przytoczył dla przykładu zarobek kołchoznika Kwaśnego, pracującego na farmie hodowli świń, który w roku ubiegłym zarobił ponad 11 tysięcy 300 rubli a poza tym otrzymał 368 cetnarów pszenicy i 23 prosiąt.

Inna grupa chłopów polskich zwiedziła kołchoz „Czerwony Partyzant” w obwodzie kijowskim. W imieniu kołchozu powitał ich bohater Związku Radzieckiego — Brlik, który otrzymał ten zaszczytny tytuł za odważną w walkach o wyzwolenie Polski. Na cześć gości polskich odbył się obiad, w którym wzięło udział 14 kołchoźników odznaczonych w walkach o wyzwolenie Warszawy

ROBOTNICY ANGIELSCY żądadają podwyżki płac

LONDYN (PAP). — Dziesięć związków zawodowych przemysłu stalowego reprezentujących wykwalifikowanych robotników rozmaitych działów konserwacji i naprawy urządzeń technicznych wystąpiło z kategorycznym żądaniem podniesienia stawek płacy. Dotychczasowe pertraktacje w tej sprawie, prowadzone z przedsiębiorcami przemysłu stalowego, nie dały rezultatu. Ewentualny strajk, który wybuchłby na tym tle spowodowałby gwałtowny spadek produkcji przemysłu stalowego. Związek zawodowy robotników tego działu jednoczy dwadzieścia tysięcy tow. pracowników kluczowych

wych”, tj. fachowców, których nie można zastąpić żadnymi siłami pomocniczymi.

Oświadczenie sekr. generalnego komunistycznej partii Australii

MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, prasa sydneyjska opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii — Sharkey, popierające w całej pełni deklarację przywódcy francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorema.

Zadanie komunistów — zmniejszenie sekrecji KP Australii — polega na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym. Jeśli jednak faszyści australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcie tego celu, to wówczas komuniści doradzą robotnikom, aby na silną odpowiedź

ga na tym, aby walczyć o zapobieżenie wojnie, o wychowanie mas ludowych w duchu antywojennym. Jeśli jednak faszyści australijscy uciekną się do siły, aby uniemożliwić robotnikom osiągnięcie tego celu, to wówczas komuniści doradzą robotnikom, aby na silną odpowiedź

Prasa radziecka o wypowiedziach chłopów polskich

MOSKWA (PAP). — Dzienniki radzieckie w depeszy agencji „Tass” z Warszawy donoszą o powrocie do kraju pierwszej delegacji chłopów polskich z Ukrainy. „Tass” stwierdza, że prasa polska obszernie komentuje pobyt chłopów polskich na Ukrainie, podkreślając serdeczne przyjęcie, przygotowane gościom polskim przez społeczeństwo ukraińskie i zamieszcza entuzjastyczne wypowiedzi delegatów polskich o niezapomnianych wrażeniach, jakie na nich wywarły rolnictwo i przemysł radzieckiej Ukrainy.

WIELKI ROZMACH wiosennej akcji sadzenia lasów w Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). — Ze zbliżaniem się wiosny wzrastają przygotowania do szeroko zakrojonej wiosennej akcji sadzenia lasów w ZSRR. Jak oświadczył kierownik akcji załadunku Czekmenow, wiosną bieżącego roku utworzy się nowe pasy lasów o łącznej powierzchni 176 tysięcy hektarów, 114 specjalnych oddziałów maszynowo-traktorowych przystąpiło już do pracy. W wiosennej akcji sadzenia lasów weźmie udział 70 tysięcy brygad, których członkowie przechodzą obecnie specjalne przeszkolenia.

Walka o wykonanie planu produkcyjnego

(dokończenie przemówienia tow. Wojciechowskiego)

Dokończenie ze str. 1-ej)

WALKA O WYKONANIE PLANU

„Trzeba coraz szerzej krzycieć i rozwijać ruch współzawodnictwa pracy — powiedział tow. Wojciechowski. — Czyni Kongresowy wykład, do czego jest zdolna klasa robotnicza wówczas, gdy jest zmotywowana, kiedy jest świadoma, że buja dla siebie samej, kiedy ją ożywia nowy socjalistyczny stosunek do pracy jako zagadnienia honoru”.

„Partia musi utrzymywać ścisłą więź z masami pracującymi, musi wykrywać na czas źródła wszelkich bolączek i umieć je przewyższyć. Walka o wzrost wydajności musi być przez organizację partyjną wejść w normalne, codzienne życie naszych fabryk. Znaczący to, że organizacje partyjne muszą „stać się twarzą do produkcji”, dopilnować aby wykonanie postawionego planu stało się punktem honoru każdego robotnika i troszczyć się codziennie o stały wzrost wydajności swego zakładu pracy”.

ZAGADNIENIE OSZCZĘDNOŚCI

Ponieważ w ścisłym związku z racjonalizacją procesów produkcyjnych pozostaje zagadnienie oszczędności, mówca poświęcił mu również specjalną uwagę, podkreślając, że tylko w tym wypadku uda się nam zrealizować wielki tegoroczny plan oszczędnościowy, mający dać narodowi 115 miliardów złotych na inwestycje, jeżeli wydamy nieubłaganą walkę marnotrawstwu czasu, surowca, energii, maszyn — marnotrawstwu w każdej jego postaci. „Musimy pamiętać” — rzucił hasło referent — „że każda złotówka w rękach Państwa — to własność i dobro klasy robotniczej, to zysk nasz w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu. Każda złotówka sumiennie wygospodarowana staje się zdobyczą klasy robotniczej”.

Do konkretnych zadań organizacji partyjnych na tym odcinku zalicza mówca m. in. podniesienie dyscypliny pracy, likwidację zbędnych godzin nadliczbowych i stałą troskę o jakość produkcji.

SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Przechodząc z kolei do zadań Partii na odcinku wsi mówca po szerokim obrazowaniu istoty i znaczenia oraz sposobu realizacji hodowlanej akcji „H” wytoczył zebrany konkretny kierunki działania organizacji partyjnych by jak najlepiej mo-

gły przyczynić się do jej przeprowadzenia. Polegają one na: a) uświadamianiu szerokich mas chłopskich o korzyściach, jakie im daje udział w akcji „H” i bezlitosnym zwalczaniu dywersyjnej agitacji wroga klasowego, b) organizowaniu chłopów w zrzeszenia producentów bydła i trzody chlewnej, c) kierowaniu pracą spółdzielni gminnych przy organizowaniu spędów nie dopuszczaniu do niewłaściwego załatwiania dostawów żywności i d) dopilnowaniu w partyjnych komitetach gminnych i gromadzkich, aby przyznawanie ulg podatkowych i premii było wykonywane sprawiedliwie przy zachowaniu pierwszeństwa dla chłopów mało i średniorolnych i całkowitym wyeliminowaniu „kumoterskich” kombinacji.

Kończąc omawianie zadań Partii na odcinku wsi tow. Wojciechowski wyjaśnił prawidłowy sposób sprawowania przez załogi fabryczne pomocy dla wsi, podkreślając znaczenie kulturalnego oddziaływania poprzez występy robotniczych zespołów artystycznych i politycznego uświadamiania przez najlepszych spośród aktywistów partyjnych.

Na odcinku młodzieżowym zadania Partii, polegają na rozszerzeniu bazy organizacyjnej ZMP przy tak najwydatniejszym udziale organizacji partyjnych. Zadanie to jest możliwe do wykonania tylko przy rozszerzeniu dotychczasowej platformy ideologicznej ZMP tak, aby znalazło się w niej organizacja miejscowa, która chce iść razem z nami do budowy lepszej przyszłości. Słowa

mówcy; — „Musimy uczynić ZMP milionową organizacją młodego naszego pokolenia” — zostały przyjęte burzą oklasków.

Mówca postawił przed organizacją partyjną zadania reorganizacji dotychczasowych komitetów rodzicielskich przy szkołach, tak, by Partia mogła uzyskać wpływ kierowniczy na wychowanie młodzieży oraz zorganizowania „szefostwa” puszczyńskich załóg fabrycznych nad szkołami.

Podkreślając, iż Partia stoi na gruncie pełnej wolności sumienia każdego obywatela i pełnego poszanowania indywidualnych wierzeń religijnych mówca oświadczył: — „Nie zamierzamy bynajmniej wtrącać się do wewnętrznych spraw Kościoła, ale uważamy też, że Kościół nie powinien wtrącać się do spraw państwowych” (burza oklasków). „Nie możemy dopuszczać do deprawowania młodzieży szkolnej reakcyjną propagandą! Ani tolerować wżwysku uprawianego na robotnikach rolnych w obszarach majątkach kościelnych” (oklaski).

Przechodząc z kolei do ostatniego zadania Partii mówca podkreślił konieczność podniesienia dyscypliny organizacyjnej i wzmoczenia aktywności. Stwierdzając harmonijny przebieg akcji scaleniowej ogniw organizacyjnych dawnej PPR i dawnej PPS referent podkreślił konieczność czujności organizacji PZPR na ponowne przenikanie do Partii wroga klasowego. Mówca zakończył swe przemówienie wezwaniem do wytrwania w wysiłkach w kierunku zachowania Jedności Partii i uzbrojenia jej do walki o Polskę socjalistyczną

POLACY WE FRANCJI walcą o trwały pokój

PARYŻ (PAP). — Plenum narodowe Polaków we Francji omawiało na kolejnych posiedzeniach sprawy obrony pokoju i równoprawienia pracowników polskich we Francji.

Przedstawiciel zarz. głównego Zw. Młodzieży Polskiej „Grunwald” Zaremha, zabierając głos w dyskusji, oświadczył, iż młodzież polska na uchodźstwie nie wystąpi nigdy przeciwko swej ojczyźnie.

Delegatka Związku Kobiet Sroził podkreśliła w swym wystąpieniu, że Polki we Francji, podobnie jak i kobiety we wszystkich innych krajach wezmą udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Kobiet pod hasłem „Jednoczymy się w obronie pokoju”.

Reprezentant Związku Inwalidów Błoj stwierdził, że Polonia zagranicą nie ustanie w pracy nad utrwaleciem pokoju i zwalczaniem podżegaczy wojennych.

Przedstawiciel Polonii w departamencie Seine et Marne zaprotestował przeciwko odmowie rządu francuskiego przedłużenia umowy repatriacyjnej. Zaproponował on zebranie podpisów tych wszystkich, którzy pragną powrócić do kraju i przekazanie protestu rządowi.

Chłopi polscy opowiadają co widzieli na Ukrainie

Jednym z członków delegacji chłopów polskich, która zwiedziła kolchozy ukraińskie był Stanisław Wieczorek, z gminy Kampinos, Połsławimy co Stanisław Wieczorek opowiada o swym pobycie na Ukrainie.

„Chłopi tam uhrani są ciepło, po rządnie, wszyscy chodzą w butach. — Najwięcej chciałem zobaczyć, jak chłopci żyją tam naprawdę. Chodziłem więc wszędzie sam, wlażem nawet do gumna; na strychy do kolchoźników. Porozumiewałem się z nimi doskonale: języki przecież podobne, ja dwa słowa po polsku, oni dwa słowa po ukraińsku, a reszta na-migi...”

„Wlażem do jednego kolchoźnika w „Zdobycy Października” na taki stryżek. Stoją dwa worki kukurydzy, mąka, owoce suszone. W skrzynkach leżą polskie wędzone słoniny i szynki. Przy domku mają ogródek na 70 arach

„Wszedłem też do jednej dość biednie wyglądającej chałupki. Miejska sobie dwoje starsuszków. Okazuje się, że to emeryci — bo kolchoz daje emeryturę tym, co nie mogą pracować. A w śpiżarni u starsuszków też leży mąka, kukurydza, słonina. I tyle tego, że na cały rok wystarczy.

„Pytałem się jednego chłopca, co robił zanim wstąpił do kolchozu. Miał 3 ha gruntu, robił u bogatych chłopów — i na życie nie starczyło. A teraz ma wszystkiego pod dostatkiem. Bo tam jest zasada: kto więcej robi, ten lepiej zarabia.

„Byliśmy w kolchozie im. Wasillewa niedaleko Kijowa. Niemcy nie zostawili w nim kamienia na kamieniu, ale po wojnie wybudowano tam już 72 nowe domki 3, 4 i 5-pokojowe. Domy są ładne. Wewnątrz na rzeźbionych słupkach, czerwona dachówka, rzeźbione ramy okienne i belki. Wszystko w ich stylu ludowym, a każdy domek inny — taki — jaki sobie kolchoźnik kazał wybudować architektowi. Kosztuje taki domek 10 do 22 tys. rubli, na budowę państwo daje bez procentową pożyczkę. Na przyszły rok wybudują ich jeszcze paręset.

„Nie ma w tych domkach stryż-

ków, tylko śpiżarnie. Otworzyła mi córka jednego kolchoźnika ich śpiżarnię. Ja na całą zimę nie przygotowałem tyle, ile im zostało zapasów teraz, na przedwiośnie. A przecież nie było jeszcze rozliczenia z pracy za te trudności. Pytałem ich: A co będzie, jeśli tego nie zjeść? — No to sprzedamy, odpowiadają. Bo są tam takie rynki jak u nas i kolchoźnik ma prawo sprzedać to — czego sam nie potrzebuje. Nie tylko rynki mają bogate. W miastach są sklepy z ładnymi wystawami. I tanio jest: teraz po ostatniej niżce cen zrobiło się jeszcze taniej: zegarek, który u nas kosztuje 48 tysięcy, można tam dostać za 600 rubli. Kupić można wszystko czego tylko dusza zażąda. Chleb kosztuje dwa i pół rubla kilo, słonina — 40, a kielbasa — 56 rubli.

„Widać wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Wszystkie domki białe, czyste. Ulice szerokie, nie widać naszych ciasnych opłotków. Przy każdym domku stodoła i przyzgodowe gospodarstwo. Dalej ciągną się pola kolchozowe i sądy owocowe na setki hektarów.

„Do roboty nikt tam nikogo nie zmusza. Nie chcesz pracować, to nie pracuj — tylko, że kto nie pracuje, ten nie zarabia, a najbardziej szanują takiego człowieka co dobrze pracuje. Ludzie tak się tam żyją z kolchozami, że nie rozumieją życia bez nich.

„Jeszcze jedno — mówi Wieczorek. — Tam jest prawdziwa równość, nie ma tam różnicy między ministrem i chłopem. Pojechaliśmy na kongres chłopski do Kijowa. I widzieliśmy, że jak chłop przemawia, a sam Chruszczow chce mu przerwać, to chłop nie daje: „zaczaj — powiada — towarzyszu Chruszczow, ja chcę skończyć”. Wielki uczonec Łysenko mówi do kolchoźników, żeby przychodzili po poradę rolniczą wprost do niego. Chłopi, jak czegoś nie rozumieją, to idą prosto do Łysenki. Widzieliśmy, jak premier rządu ściał 67-letnią świnia — rekordzistkę. To jest naprawdę jedna, wielka rodzina” — kończy Wieczorek.

I. Dobosz

WARSZAWA (PAP). — Dnia 4 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu szkolnych komitetów rodzicielskich. Na konferencji tej dyr. Dep. Szkolnictwa Ogólnokształcącego Henryk Garbawski omówił ostatnie zarządzenia, normujące kompetencje i zakres działania Komitetów Rodzicielskich, jak również nowopowstających szkolnych Komitetów Opiekuńczych.

Wychodząc z założenia, że istniejące dotychczas, przy szkołach wszelkiego typu, Komitety Rodzicielskie działały w sposób niezorganizowany oraz że przeważały w nich nieraz elementy uprzywilejowane, obecni w chowu robotniczo-chłopskim. — Ministerstwo Oświaty postanowiło unormować to doniosłe zagadnienie dla rozwoju szkolnictwa i jego oblicza przez stworzenie ideowego aparatu społeczno-wychowawczego, który złożony z sił związanych klasowo z demokracją zdoła poprowadzić szkołę i młodzież po drodze postępu.

Ukazały się ostatnio dwa zarządzenia Ministerstwa Oświaty: o organizacji i zakresie działania Komitetów Rodzicielskich w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących i szkołach zawodowych podległych Ministerstwu oraz o organizacji szkolnych Komitetów Opiekuńczych w zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich.

Pierwsze z tych zarządzeń, które weszło w życie z dniem 1 marca ma na celu organizowanie współpracy rodziców ze szkołą w sprawach nauczania oraz wychowania dzieci i młodzieży na obywateli od-

danych demokracji ludowej i przygotowanych do wypełnienia zadań, jakie stoją przed Państwem i Narodem.

WSPÓŁPRACA ZE SZKOŁĄ

Komitet Rodzicielski współdziałać ma ze szkołą: w dążeniu do pełnej realizacji powszechności nauczania w szkole podstawowej oraz w udostępnieniu dzieciom robotników młodoletnich i średniorolnych chłopów dalszego kształcenia się; w czuwaniu nad demokratycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży szkolnej; w zwalczaniu wpływów elementów reakcyjnych na dzieci i młodzież; w propagowaniu wśród rodziców i społeczeństwa zasad postępowego wychowania dzieci i młodzieży w szkole i w domu; w organizowaniu dożywiania dzieci w szkole, akcji czasowej i opieki nad zdrowiem; w roztaczaniu opieki nad dziećmi robotników, młodoletnich i średniorolnych chłopów, nad sierotami, piosierotami oraz nad dziećmi potrzebującymi opieki pozadomowej.

Komitet Rodzicielski dążyć będzie do harmonijnej współpracy wychowawczej szkoły i domu przez: stałe zaznajamianie się z pracą i potrzebami szkoły, przez współudział w urządzaniu uroczystości szkolnych, przedstawień, wycieczek itp.; udzielanie pomocy rodzicom w organizowaniu pracy domowej uczniów, w

celu umożliwienia im osiągnięcia jak najlepszych wyników nauczania. Komitet Rodzicielski dbać będzie o to, by samorząd terytorialny zaspokajał potrzeby gospodarcze i sanitarne szkoły. O ile jest do tego obowiązany. Ponadto we wszystkich szkołach może Komitet Rodzicielski we własnym zakresie nieść pomoc szkolną w zaspokajaniu jej potrzeb.

SKŁAD KOMITETÓW RODZIELSKICH

Komitet Rodzicielski składa się z przedstawicieli rodziców uczniów danej szkoły, wybieranych corocznie w głosowaniu jawnym. W skład Komitetu Rodzicielskiego wchodzi z urzędu dyrektor (kierownik) szkoły, jeden nauczyciel, delegowany przez Radę Pedagogiczną szkoły oraz przedstawiciel Szkolnego Komitetu Opiekuńczego zakładu pracy lub instytucji, które obejmują pieczę nad szkołą.

Jeżeli uchwała Komitetu jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami szkolnymi, dyrektor (kierownik) szkoły zawiesza jej wykonanie i przedstawia sprawę władzy szkolnej.

Prezydium Komitetu Rodzicielskiego organizuje w miarę potrzeby komisję spośród członków Komitetu Rodzicielskiego, np.: komisję naukowo-wychowawczą, finansową, dożywiania, czasową, gospodarczą, kulturalno-rozrywkową itd. Do pracy w ko-

misjach mogą być powoływani rodzice spoza Komitetu Rodzicielskiego.

Kadencja Komitetu Rodzicielskiego trwa 1 rok szkolny.

Podstawę materialną działalności Komitetu Rodzicielskiego stanowi fundusz, który powstaje z ofiar rodziców, zasiłków otrzymywanych od instytucji opiekujących się szkołą, dochodów z widowisk, koncertów lub innych imprez, organizowanych na rzecz szkoły. Nadzór nad działalnością i gospodarką funduszem Komitetu Rodzicielskiego sprawuje Komisja Rewizyjna.

KOMITETY OPIEKUŃCZE W ZAKŁADACH PRACY

Jednocześnie z organizowaniem nowych Komitetów Rodzicielskich będą tworzone z inicjatywy partii politycznych i organizacji społecznych Szkolne Komitety Opiekuńcze w zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich.

Szkolne Komitety Opiekuńcze zblizyć mają szkołę do życia, do warsztatów pracy, zwiadać ją mocno z klasą robotniczą i masami chłopskimi i ułatwić jej wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokratycznym, w duchu nowych zadań, jakie stawia przed młodzieżą rzeczywistość naszego kraju na jego drodze do budowy podstaw socjalizmu.

Szkolne Komitety Opiekuńcze będą powoływane przez Rady Zakładowe, komitety fabryczne itd. Szkolny Komitet Opiekuńczy będzie zapraszał nadto do swego grona dyrektora (kierownika) szkoły, przedstawiciela Komitetu Rodzicielskiego danej szkoły i jednego z nauczycieli.

Duże zakłady pracy i instytucje mogą objąć opiekę nad kilkoma szkołami. Przedstawiciel Szkolnego Komitetu Opiekuńczego wchodzić będzie w skład Komitetu Rodzicielskiego tej szkoły, nad którą Komitet rozciąga opiekę.

Zadania Szkolnego Komitetu Opiekuńczego polegają na inicjowaniu spotkań młodzieży szkolnej z przewodnikami pracy, działaczami robotniczymi i spółdzielczymi; inicjowaniu przemówienia uczniów, wyróżniających się w nauce i pracy społecznej oraz przemówienia wyróżniających się w pracy nauczycieli.

Szkolny Komitet Opiekuńczy pomagać będzie szkole w przeprowadzaniu remanentów, urządzaniu warsztatów pracy, w dożywianiu uczniów, organizowaniu Kolonii Letnich, urządzaniu burs i internatów, w organizowaniu wycieczek szkolnych, i urządzaniu imprez szkolnych.

Komitet zapraszać będzie młodzież, grono nauczycielskie i Komitety Rodzicielskie na uroczystości fabryczne, zwiedzanie zakładów itd.

Działalność swą Szkolne Komitety Opiekuńcze rozwijają w jak najściślej porozumieniu z dyrekcją szkoły i Komitetem Rodzicielskim.

Szkolne Komitety Rodzicielskie

4 mil. zł. oszczędności planu pracowników Hurtowni Dziewiarsko-Pończoskiej C. T.

Na naradzie oszczędnościowej z udziałem wszystkich pracowników Hurtowni Dziewiarsko-Pończoskiej C. T., odbytej w dniu 3 bm. po referacie komisarza oszczędnościowego dla Hurtowni — ob. R. Rapackiego — zebrani przyjęli jednomyślnie plan ograniczenia wydatków budżetowych w roku bież., który ma przynieść w sumie ponad 4 miliony zł oszczędności.

Przy analizie zatwierdzonego uchwałą zbiorową planu uderzają radykalne decyzje: ograniczenia podróży i przejazdów służbowych, rezygnacja z poszerzenia lokalu biurowego oraz poniesienie kupna części planowanego sprzętu. Na tych trzech pozycjach w sumie zaoszczędzi się około 530 tys. złotych kosztem zmniejszenia wygody pracowników.

Z innych pozycji oszczędnościowych należy podkreślić z uznaniem ograniczenie wydatków na materiały biurowe przy wprowadzeniu rygorystycznych przepisów maksymalnego wykorzystania makulatury. Ta jedna pozycja może dać w ciągu roku ponad 200 tys. oszczędności. Pokrewne tej decyzji w charakterze jest postanowienie zmniejszenia o 264 tys. zł wydatków na rozmowy telefoniczne i depesze przy maksymalnym ich zastąpieniu zwykłą ko-

respondencją listową. Ta dziedzina oszczędzania jest na ogół niedoceniana przez urzędników, którzy „nie mogą się obejść bez telefonu” i nadużywają drogich połączeń między miastowych w wypadkach bynajmniej nie pilnych, dających się załatwić w terminie kilkudniowym przy pomocy zwykłego listu kosztującego znacznie mniej niż rozmowa zamiejscowa.

Z planu oszczędnościowego Hurtowni Dziewiarsko-Pończoskiej widać, że żadna z możliwych dziedzin ograniczenia zbędnych wydatków nie została pominięta, można więc uważać go za realny, a globalną sumę 4 miliony zł oszczędności w roku za możliwą do osiągnięcia.

(WK — koresp. fabr. „Sztandaru Ludu”).

Wszyscy związkowcy spółdzielcami

W ramach akcji współzawodnicstwa pomiędzy Polską a Czechosłowacją na polu rozbudowy spółdzielczości, zainicjowanej zgodnie z okólnikiem KCZZ z dnia 10 lutego br., Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Lublinie przeprowadziła dotychczas 26 zebrań w powiatowych Radach Zw. Zaw. oraz 20 zebrań w zakładach pracy na terenie miasta Lublina. Te ostatnie przyniosły doraźny i poważny plon w postaci z górą 800 członków zwerbowanych na miejscu.

Należy podkreślić fakt gromadzenia wstępowań w szeregi spółdzielcze członków Związków Zawodowych, którzy na swych własnych zebraniach organizacyjnych entuzjastycznie popierają uchwały o zbiorowym przystąpieniu do spółdzielni.

Młodzież lubelska słucha poezji Poranek recytatorski Łukaszewicza

Salę kina „Apollo” wypełniła w sobotę po brzegi młodzież lubelskich szkół średnich, która przybyła by posłuchać recytacji utworów poetów w wykonaniu Łukasza Łukaszewicza.

Program obejmował szereg wierszy poczynając od poezji klasycznej, a na współczesnych utworach kończąc, przy czym za dodatnią jego stroną należy uważać różnorodność form i treści wygłaszanych wierszy. Były tam fragmenty epickie z „Pana Tadeusza”, wiersze treści patriotycznej, bajki, satyry i wiersze liryczne i nowoczesne formy współczesnej poezji, ale najwięcej utworów Mickiewicza.

Młodzi słuchacze usłyszeli fragment z XII księgi z Pana Tadeusza, poemat „Farys” i dwie bajki. Poezję Słowackiego reprezentowała „Parabola o jaskółkach”, zaś poetów nowoczesnych wiersze współczesnego poety z Poznania — Bąka, Przechwy, Broniewskiego i Gałczyńskiego. W „Farysie” i wierszu Ejsmonda „Spór” Łukaszewicz wystąpił w kostiumach, potęgując w ten sposób oddziaływanie żywego słowa na publiczność.

Amatorski zespół teatralny OKZZ

Wydział Oświatowo-Kulturalny OKZZ zorganizował amatorski zespół teatralny jako grupę objazdową w celu obsługi miasta i miasteczka Lubelszczyzny. Kierownikiem zespołu jest autor znanej sztuki teatralnej pt. „Panna rekrutem” ob. Stefanski, członkami zespołu zaś są aktorskie siły zawodowe (kilka osób z zespołu Teatru Muzycznego) oraz świeże siły amatorskie.

W obecnej chwili teatralna grupa objazdowa OKZZ daje w Zamościu i Rejowcu szereg przedstawień pięknej sztuki radzieckiego autora Uspeńskiego „Przyjaciele”, ciesząc się wielkim powodzeniem. Sukces pierwszych występów zespołu objazdowego OKZZ świadczy, że inicjatywa Wydziału Kulturalno-Oświatowego była celowa.

Po powrocie z objazdu amatorski zespół teatralny OKZZ da także i w Lublinie kilka przedstawień sztuki Uspeńskiego, której reżyseria spoczywa w rękach dyr. Chmielarczyka. (pl).

Godnym pochwały jest zachowanie się młodzieży lubelskiej, co również podkreślił recytator, który występował w Lublinie po raz drugi. Młoda publiczność ze szkół lubelskich wykazuje żywą reakcję, duże zainteresowanie, co stwierdzić było można obserwując skupienie, malujące się na twarzach w czasie słuchania utworów wśród doskonałej ciszy panującej w ciągu 80 minut występu. Najwięcej podobały się wygłoszone na bis wiersze treści humanistycznej: Brzechwy, Tuwima i Gałczyńskiego.

Recytator potrafił od razu nawiązać bezpośredni kontakt z młodzieżą, która sama później podawała mu autorów prosząc o wiersze. Okazało się, że najwięcej zwolenników miał Tuwim i że młoda publiczność lubelska jest doskonałym konsumetem literatury pięknej. (rz)

Wygodny listonosz

Od dłuższego czasu ulice: Łęczyńską i Melgiewską obsługuje listonosz z poczty Nr 2 ob. Wojciszak Stanisław. Mieszkańcy tych ulic skarżą się, że pocztę otrzymują z opóźnieniem, a niejednokrotnie ob. Wojciszak nie chce się „fatygować” do adresata oddając pocztę przez jakieś dziecko. Natomiast pocztę do PMS zostawia na budce kolejowej przy ul. Melgiewskiej. Rezultat jest taki, że pisma z centrum Lublina do PMS docierają czasem z 3 lub 4-dniowym opóźnieniem.

Apelujemy do Dyrekcji Poczty, aby wpłynęła na zwiększenie obowiązków listonosza.

St. Puzoń
koresp. „Szt. Ludu”

Ludzie dla których wódka jest za tania

Fala pijaństwa jaka ogarnęła nasze miasto jak dotąd to wcale się nie zmniejsza. W dalszym ciągu amatorzy wódki dają znać o sobie upijając się i wyprawiając awantury uliczne. Oto zatrzymani w ostatnich dniach: G. Rzechowski (Lubartowska 10), lat 26, szofer. J. Grochowski (Zamość, Pereca 14), lat 52, robotnik. W. Lis (Lubartowska 52), lat 30, doręczarz. J. Brodziak (gm. Konopnica), rolnik. J. Krępacki (wś. Bucze), lat 26, rolnik. J. Dworczyk (Lubartowska 30), lat 46. A. Rudowicz (Wyszyńskiego 6), lat 43, szofer. St. Dalmata (Majdan Tatarski 7), lat 40, ekspedient z firmy J. Jakubas. Henryka Kusa (nigdzie niemeldowana) lat 48, krawcowa. Z. Kapa (Górna 4), robotnica. K. Garczyński (Wielska 18), lat 41, robotnik. M. Lasota (Furmańska 6) lat 20, uczeń F. Baranowski (Gorków Wielkopolski, Wawrzyniaka 77) lat 36, agent portretowy. S. Olszak (Nowy Świat 51), lat 30, monter. L. Bedron (Majdan Wroński) lat 22, rolnik. J. Stachyra (Krochmalna 26) lat 29, urzędnik. B. Koszrzewski (Rury Jezuckie 69) lat 50, pracownik Rzeźni Miejskiej. St. Kowalski (Sądowa 10) lat 33, robotnik z Etermitu. L. Prus (1 Armii 1) lat 21, urzędnik. B. Brus (1 Armii 1) lat 23, szofer.

Na Odbudowę Warszawy

W miesiacu lutym br. do Miejskiego Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy wpłynęło złotych 630 406, z czego świat pracy wpłacił 223 000, kupcy i przemysłowcy 222 000, rzemieślnicy — 74 516, apteki — 50 363, szkoły — 21 949, spółdzielczość — 20 063, adwokaci — 1 968 i duchowieństwo — 1 000 złotych. Znaczków wartościowych rozprawdzono na ogólną sumę 15 550 złotych.

Świadczenia stało i doraźne na rzecz Odbudowy Warszawy należy wpłacać w PKO (ul. Kapucyńska 6) na konto Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy — II-827

Organizacja PZPR PRZY MUZEUM NA MAJDANKU radzi sobie sama

Koło PZPR liczy w tej chwili 42 członków, to znaczy 60% ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w Muzeum. Koło to współpracuje ściśle z Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej i Zw. Zaw. Pracowników Państwowych organizując wspólne odczyty, akademie i wieczory dyskusyjne. Od kilku miesięcy uruchomiona jest piękna świetlica, która czeka jeszcze na uzupełnienie sprzętu oraz urządzeń kulturalnych i rozrywkowych. Czynna jest również biblioteka własna, w tej

chwili jeszcze niewielka, ale uzupełniana biblioteczkami ruchomymi TUR'u i OKZZ.

Ponieważ Majdanek jest oddalony o kilka kilometrów od miasta, zorga nizowanie tu życia społecznego i kulturalnego jest rzeczą niezmiernie ważną. Zainteresowanie imprezami, urządzanymi na terenie Muzeum, a zwłaszcza odczytami dotyczącymi wszelkich dziedzin życia i rozwoju Polski Ludowej — jest bardzo duże. Na zebraniach koła nie przychodzi tylko ciężko chorzy, albo ci towarzysze, którzy pełnią w tym czasie służbę. Nierzadko frekwencja wynosi 100%. Ale koło nasze bardzo rzadko obsługiwane jest przez prelegentów z miasta. Radzimy więc sobie w ten sposób, że różni towarzysze spośród nas wygłaszają przygotowane przez siebie referaty, które następnie dyskutujemy i krytykujemy. Przysłałyby się jednak dobrze zorganizowany i dobrze obsługiwany kursy szkoleniowe.

Brodziak Irena
korespondentka „Sztandaru Ludu”

Nowe Koło Ligi Kobiet przy PZbWP

Dnia 6 marca br. odbyło się w sali OKZZ zebranie kobiet należących do Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych. Zagaiła tow. Stefaniakowa oświadczając, że celem zebrania jest zorganizowanie koła Ligi Kobiet przy PZbWP. Następnie tow. Gogołowska omówiła rozwój ruchu kobiecego oraz powstanie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet podkreślając, że naczelnym hasłem SDFK jest walka o trwały pokój światowy.

Tow. Gogołowska naświetliła również cele i zadania Ligi Kobiet, po czym zaapelowała do zebranych, aby zadeklarowały swoje przystąpienie do koła LK.

Po wypełnieniu deklaracji przez wszystkie zebrane kobiety, uchwalono rezolucję, w której uczestniczki zebrania wyrażają solidarność z całym obozem postępu, a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim, będącym główną ością pokoju, bezpieczeństwa narodów i postępu.

„Tylko polityka ZSRR może zapewnić panowanie pokoju, wyzwolenie narodów ujarzmionych, oraz rozkwit dobrobytu i kultury na całym świecie” — głosi rezolucja. „W przededniu zbliżającego się Międzynarodowego Święta Kobiet łączymy się z milionami kobiet na całym świecie w głębokim pragnieniu znieść siania raz na zawsze wojen, nędzy, krzywdy i wyzysku”.

Święto Kobiet Akademia w Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur.

Staraniem Zw. Prac. Handlowych i Biurowych odbyła się w dniu 5 bm. w sali „Pocztowców” akademie z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet. Celem akademii było zadokumentowanie solidarności z międzynarodowym frontem kobiet walczących o pokój oraz wyrażenie uznania tym członkiniom Związku Zaw. Prac. Handl. i Biur, które wyróżniły się w swej pracy szczególną sumiennością i dyscypliną.

Ob. Dziukowska wygłosiła referat, w którym przedstawiła osiągnięcia, zadania i dążenia zorganizowanego ruchu kobiecego. Po referacie przewodniczący Związku ob. Bierut wręczył 62 członkiniom Związku premedalskie i 82 członkiniom dyplomy uznania. Nagrodzone kobiety są zatrudnione w Powszechnym Domu Towarowym, w biurach sprzą-

rze Obrótów Artykułami Rolnymi, w Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych i w Biurze Spedycyjno-Transportowym.

Na zakończenie części oficjalnej programu uchwalono rezolucję, w której kobiety zrzeszone w Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych dają wyraz uczuciom szczerze wdzięczności dla Związku Radzieckiego jako kraju socjalizmu, konsekwentnie od lat walczącego o pokój świata, oraz zobowiązują się w szlachetnym współzawodnictwie podnosić nadal wydajność swojej pracy i powiększać szeregi przodownic.

W części artystycznej zespół „Czytelni” wystąpił z recytacjami wierszy Szymańskiego, Szymborskiej, Zaremby, Pasternaka, Leca i Ważyka oraz z kilkoma pieśniami polskimi i radzieckimi w wykonaniu solistki. (G. S.)

Szkolenie pracowników poczty

Lubelska Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów uruchomiła siódmy z kolei 5-cio miesięczny podstawowy kurs zawodowy dla pracowników ze średnim wykształceniem w służbie pocztowej — telekomunikacyjnej, powołując nań 50 pracowników — praktykantów z okręgu lubelskiego. Kurs będzie trwał do dnia 30 czerwca br. Wykłady na kursie odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 15.

Dokąd dziś idziemy

K I N A

APCIIO: „Sępy”

godz. 15, 17.30, 20

BAŁTYK: „Przygoda na wakacjach”

pocz. godz. 15, 17, 19.

RIALTO: „Wołga, Wołga”

g. 15, 17.30, 20

T E A T R Y

TEATR MIEJSKI:

„Lisie Gniazdo” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:

„Chata za wsią” godz. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 23-73
Straż Pożarna tel. 69
Komenda Miasta M. O. tel. 23-87

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul. Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15 i 1-go Maja 29.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 7 marca

Sygnal czasu: 5.10, 11.57.

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.

Wszechświat: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert. 6.30 Muzyka poranna. 8.55 Gazetka szkolna. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Halo, młodzi fizycy” — pog. 16.45 Muzyka popularna. 16.30 Archipelag ludzi odzyskanych (12). 16.50 Problemy elektryfikacji — pog. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Aud. Powst. Domów Towarowych. 17.50 W rocznicę powstania III Międzynarodówki — pog. 18.00 Muzyka symfoniczna. 18.35 Stare i nowe (21). 19.00 Koncert popularny. 21.00 Koncert Polskiego Wyd. Muzycznego. 21.40 Miasteczko na dioniz — montaż lit. 22.10 Od melodii do melodii. 23.10 Koncert skrzypcowy — e-mail A. Dworczaka.

